

W 1942 r., po upadku Singapuru do japońskiej niewoli dostaje się trzech oficerów słynnego szkockiego pułku Argyll & Sutherland Highlanders. Towarzyszy im Amerykanin, kapitan floty handlowej. Wszyscy trafiają do obozu jenieckiego w Tajlandii, w którym przyjdzie im spędzić następne trzy lata. Na miejscu witają ich wychudzone jak widma postacie jeńców, brutalni strażnicy i sadystyczny japoński sierżant. Pierwszą sceną, jaką widzą w obozie, jest egzekucja trzech kolegów, złapanych podczas ucieczki. Jeńcy przed rozstrzelaniem sami muszą wykopać sobie groby...

Droga do wolności

Paweł Stachnik



Tak zaczyna się akcja amerykańsko-brytyjskiego filmu wojennego zatytułowanego „Droga do wolności” (ang. „To End All Wars”) wyreżyserowanego przez Davida L. Cunninghama. Film należy do gatunku dramatów obozowych (podgatunek: obozy japońskie), który wydał takie dzieła jak „Król szczyrów”, „Wesołych świąt pułkownika Lawrence” czy – najsłynniejsze – „Most na rzece Kwai”. Podobnie jak w tamtych obrazach znajdziemy w „Drodze do wolności” klasyczny zestaw elementów składający się na dalekowschodnią obozową rzeczywistość: głód, okrucieństwo Japończyków, konflikty między więźniami, trudne warunki egzystencji, rozpaczliwe próby przetrwania. Twórcy filmu starali się jednak odróżnić nieco swoje dzieło od innych tego typu produkcji i skoncentrowali się na emocjonalnych i ludzkich konfliktach rozgrywających się w obozie. Dodajmy, że nie są to wyłącznie konflikty przebiegające po linii jeńcy – strażnicy.

W trzymającej się początkowo razem czwórce bohaterów dość szybko następuje podział. Twardzi żołnierze – płk McLean (James Cosmo) i mjr Campbell (Robert Carlyle) od samego początku zaczynają planować ucieczkę. Pragmatyczny Amerykanin (Kiefer Sutherland) nawiązuje kontakt z miejscowymi i rozpoczyna z powodzeniem dzia-

łalność handlową dostarczając jeńcom i japońskim strażnikom potrzebnych towarów. Z kolei najmłodszy, kpt. Ernest Gordon (Ciaran McMenamin), w cywilu student i przyszły nauczyciel, zaczyna organizować tajne wykłady literatury i filozofii.

Taki przebieg wydarzeń nie jest to pomysły mjr. Campbella, który werbuje jeńców do akcji zbrojnego opanowania obozu. Zaangażowani w wykłady nie są skłonni do buntu. Campbell denuncjuje więc tajną szkołę, a przy okazji trzymającego się z boku Amerykanina...

To niejedne dramatyczne chwile w filmie. Wspomniany płk McLean ginie zastrzelony przez japońskiego oficera, gdy podniesionym głosem upomina się o przestrzeganie Konwencji Genewskiej. Gdy Japończycy zamierzają ukarać całą obóz za brak rzekomo ukradzonego szpadla winę bierze na siebie pragmatyczny i cyniczny Amerykanin, co przypłaca ciężkim pobiciem i inwalidztwem. Schwyty w momencie próby opanowania obozu Campbell ocala życie, bo w zamian za niego Japończykom oddaje się powszechnie przez jeńców lubiany metodysta Dusty Miller. Gdy do obozu trafia ciężarówka wypełniona poranionymi w amerykańskim nalocie japońskimi żołnierzami pomocy spontanicznie zaczynają udzielać im jeńcy.

Przesłanie filmu jest jasne – najważniejsze życiowe wartości to miłość bliźniego, życzliwość i współczucie, niezależnie kim jest ów bliźni i w jakich warunkach przyszło nam go spotkać...

Film został oparty na prawdziwych przeżyciach kpt. Ernesta Gordona, który przetrwał trzy lata w japońskim obozie w Tajlandii, a w 1962 r. opisał je w książce pt. „Przez dolinę Kwai”. Film kończy się archiwalnymi zdjęciami z symbolicznego pojednania wrogów – spotkania 84-letniego Gordona z jednym z japońskich oficerów z obozu w 2000 r.



„Droga do wolności” (To End All Wars), reż. David L. Cunningham, USA, Wielka Brytania, Tajlandia, 2001.